

„Chłopskość” Polaków [FELIETON]

Teza o Polakach jako chłopskim narodzie ma wytłumaczyć wszystko to, co w polskiej rzeczywistości powinno zostać napiętnowane i wyplenione – ksenofobię, antysemityzm, tradycjonalizm, autorytaryzm, religijność, wulgarność, chamstwo... wszystko, czego mamy się wstydić, za co mamy pokutować i co mamy uznać za trwałe, negatywne DNA naszej polskiej tożsamości w Europie. Mówiąc krótko – ma tłumaczyć naszą gorszość – pisze Marek A. Cichocki w kolejnym felietonie z cyklu „Polski sposób bycia”.

Polacy to naród chłopski – taka teza pojawia się niekiedy w naszej krajowej debacie. Czasami używana jest także za granicą, najczęściej w Niemczech, jak przypuszczam, dla podkreślenia cywilizacyjnego dystansu do nas. Pamiętam artykuł w niemieckim „Die Welt”, opublikowany kilka miesięcy temu, którego autor – oceniając polską politykę wobec USA i Trumpa, zupełnie inną niż ta Berlina czy Paryża – określił ją jako wyraz typowego „polskiego, chłopskiego sprytu”.

W naszych wewnętrznych dyskusjach teza o Polakach jako chłopskim narodzie ma również oczywisty cywilizacyjny podtekst. Ma wytłumaczyć wszystko to, co w polskiej rzeczywistości powinno zostać napiętnowane i wyplenione – ksenofobię, antysemityzm, tradycjonalizm, autorytaryzm, religijność, wulgarność, chamstwo... wszystko, czego mamy się wstydić, za co mamy pokutować i co za

sprawą owej naszej domniemanej „chłopskości”, a raczej jej znaczenia, mamy uznać za trwałe, negatywne DNA naszej polskiej tożsamości w Europie. Mówiąc krótko – ma tłumaczyć naszą gorszość.

*„Nasza” chłopskość ma być
dla nas ostrzeżeniem, a
jednocześnie chodzi o to,
byśmy o sobie nie myśleli za
dobrze, żebyśmy się
zawstydzili i uznali, że nie
jesteśmy wcale tacy wyjątkowi*

Zadziwiająca jest ta teza. Staję zawsze wobec niej bezradny, bo z pewnego typu motywami nie sposób jest dyskutować. Znam wybitną panią socjolog, która „chłopskość”

Polaków traktuje jako rozstrzygający argument na ich niekorzyść. Znam celebrytę religioznawcę, który religii nie znosi, a który cały swój światopogląd zbudował na owej straszliwej polskiej chłopskości, dla której rzeź galicyjską uznaje za historyczny moment założycielski. Mam przyjaciela, który ciągle próbuje przekonać mnie do tego, że za wszystko co złe w dzisiejszej Polsce i współczesnych Polakach odpowiada właśnie ta straszna, monstrualna, ciężąca nam jak kamień prymitywna chłopskość. Naprawdę?!

Taka dychotomia, podział na szlachecką część społeczeństwa – siłą rzeczy nieliczną, ale tworzącą wyższą kulturę oraz świadomą, odpowiedzialną politykę – a z drugiej strony na ową masową i pospolitą, charakteryzowała mocno myśl XIX wieku i była najczęściej reakcją na gwałtowny proces demokratyzacji. Arthur de Gobineau, którego zwykle uważa się za intelektualnego twórcę europejskiego rasizmu, właśnie na fali Wiosny Ludów, sformułował swoją tezę, że

masowe ruchy demokratyczne we Francji reprezentują dla wywodzącej się od Franków arystokracji obcy rasowo żywioł. Był to w owym czasie popularny wśród wielu historyków sposób tłumaczenia społecznych i politycznych konfliktów – na polskim gruncie reprezentował go na przykład Lelewel. Warto o tym dzisiaj przypomnieć, gdyż dobrze uzmysławia to związek, jaki może łączyć ze sobą różne koncepcje cywilizacyjnych, klasowych (społecznych) i rasowych podziałów, niedających się pogodzić.

„Nasza” chłopskość ma być dla nas ostrzeżeniem, a jednocześnie chodzi o to, byśmy o sobie nie myśleli za dobrze, żebyśmy się zawstydzili i uznali, że nie jesteśmy wcale tacy wyjątkowi w Europie – wręcz przeciwnie. Ale na zdrowy rozsądek, jaką w ogóle wartość ma ta dziwaczna teza, której nijak nigdy nie mogłem wziąć na poważnie. Czy historycznie są jakieś niechłopskie narody? Statystycznie naturalnie zawsze ludność wiejska górowała nad pozostałą, co zaczęło się zmieniać dopiero wraz z industrializacją, a co w polskich warunkach łączyło się także z dokonaną przez komunistów społeczną rewolucją po II wojnie światowej, nazywaną również „awansem”. Warto także pamiętać, że spora część szlachty, tej biednej, została zdeklasowana do chłopstwa z początkiem XIX wieku – w wyniku rozbiorów.

Antagonizm społeczny, którego wyrazem przez długi czas była polityczna kwestia chłopska, sprawa jego uobywatelnienia oraz uwłaszczenia, faktycznie stanowił od połowy XVIII wieku przez dwieście lat jeden z najpoważniejszych naszych narodowych problemów. Rozwiązany został *de facto* dopiero przez anihilację polskiego ziemiaństwa w wyniku komunistycznej polityki represji, reformy rolnej oraz nacjonalizacji. Jest zresztą dla mnie zagadką, jak do dzisiaj funkcjonuje u nas coś w rodzaju ponadklasowej akceptacji owej

Jest dla mnie zagadką, jak do dzisiaj funkcjonuje u nas coś w rodzaju ponadklasowej akceptacji anihilacji ziemiaństwa polskiego, która łączy wszystkich bez względu na ich społeczną rolę

nieodwołalnej
anihilacji
ziemiaństwa
polskiego w wyniku
komunizmu, która
łączy wszystkich bez
względu na ich
społeczną rolę:
inteligencję, klasę
średnią, ludzi
wykształconych i bez
wykształcenia,

mieszkańców miast i prowincji, pracowników najemnych i wolne zawody. Konserwatysta uzna to oczywiście za dowód na rzecz owej tezy, iż wszyscy oni, jako współczesne polskie społeczeństwo, są po prostu wytworem „chłopskim”, wynikiem historycznego zwycięstwa „chłopa” nad „panem”, przypieczętowanego w PRL-u, i dlatego kierującego się kulturowym resentymentem i wrogością nie tylko do tradycji ziemiaństwa, ale każdej formy wyższej idei.

W tym znaczeniu faktycznie konserwatystą nie jestem. Nie uważam, że Polacy są pospolici, niezależnie od poszczególnych przypadków. Sądzę natomiast, że w swej obecnej postaci są oni raczej wytworem własnej, trudnej czasami integracji wewnętrznej, która pozwoliła utrzymać ich jako całość wbrew najbardziej nawet brutalnym ingerencjom zewnętrznym. W tym zawiera się ich największa wartość i siła.

Marek A. Cichocki

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego z cyklu „Polski sposób bycia”



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

